



BIULETYN



KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

Rok XVII: 2019

Nr 29 (606)

Data odczytu: 23.10.2019 r.

Data wydania: 23.10.2019 r.

=====

1153. spotkanie

Halina Frąckowiak-Kleszowska

Wygrać Polskę. Powrót Grudziądza do Macierzy

I wojna światowa (1914-1918) zakończona została podpisaniem rozejmu pomiędzy Ententą i Cesarstwem Niemieckim 11 XI 1918 r. w wagonie kolejowym w lesie Compiègne pod Paryżem. Artykuł XII tego rozejmu przewidywał ewakuację wojsk niemieckich między innymi z terenów byłego Imperium Rosyjskiego. Pierwotny tekst dotyczący wycofania wojsk niemieckich został po interwencji Romana Dmowskiego zmieniony. Wersja ostateczna: „gdy alianci uznają moment ewakuacji za właściwy biorąc pod uwagę sytuację wewnętrzną tych obszarów”. Z kolei art. XVI głosił, że „Alianci będą mieli wolny dostęp do terytoriów ewakuowanych przez Niemców na Wschodzie już to przez Gdańsk, już to przez Wisłę, aby móc zaopatrywać ludność”.

Wśród ludności polskiej zamieszkującej Pomorze Gdańskie ożywiły się nadzieje na odzyskanie niepodległości. Uwidoczniły się jednak rozbieżności dotyczące sposobu zjednoczenia Pomorza z Polską. Część społeczeństwa opowiadała się za powstaniem zbrojnym, pozostali byli przekonani, że należy zachować spokój w oczekiwaniu na decyzje konferencji pokojowej.



**Józef Haller von Hallenberg (ur. 3.08.1873 r. w Jurczycach, zm. 4.06.1960 r. w Londynie) –
generał broni Wojska Polskiego**

Zwolennicy koncepcji zbrojnego rozstrzygnięcia wiązali duże nadzieje z przybyciem z Francji drogą morską armii gen. Józefa Hallera. Plan przewidywał wybuch

powstania na obszarze całego zaboru pruskiego. Do walki zbrojnej Polacy przygotowywali się wcześniej, dzięki legalnie działającym organizacjom, takim jak Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Towarzystwa Wojskowe „Jedność” czy Straż Ludowa. Powstanie zaplanowano po zajęciu Torunia przez oddziały gen. Józefa Hallera. Plan nie powiódł się, gdyż Armia Hallera nie przybyła (przeciwnikiem wyjazdu Błękitnej Armii do Polski był przede wszystkim brytyjski premier David Lloyd George), a powstańcy nie mogli liczyć na żadną pomoc militarną. Sytuacja stawała się trudniejsza ze względu na wycofujące się ze wschodu wojska niemieckie. W związku z powyższym należało w atmosferze pokojowej oczekiwać na postanowienia konferencji.

O zachowanie takiej postawy apelowała do swoich czytelników Gazeta Grudziądzka. W numerze 122 z 19 X 1918 r. zamieszczony został artykuł pt. „Dziwnie się zmieniły czasy”. Czytamy w nim „To też jak na początku wojny „Gazeta Grudziądzka” napominała Was Kochani Czytelnicy, abyście nie stracili równowagi, abyście unikali wszelkich czynów, które Was były mogły oddawać w ręce sądów wojennych, lub sądów w ogóle – tak „Gazeta Grudziądzka” i obecnie podnosi swój głos i błaga, abyście spełniali, aż do końca spokojnie i bez szemrania obowiązki obywateli państwa pruskiego, abyście unikali wszelkich czynów, z których by dla Was można ukrećić stryczek”.

Na wieść o rewolucji w Berlinie, abdykacji cesarza Wilhelma i zakończeniu działań 11 listopada powstała w Grudziądzu, podobnie jak w innych miastach „Rada Robotniczo-Żołnierska”. Początkowo składała się wyłącznie z samych Niemców, jednak stopniowo jej skład powiększał się również o Polaków. Swoją sprzeciw wobec takiej postawy wyrażał Wiktor Kulerski, który zwrócił się do swoich czytelników za pośrednictwem gazety. Przytaczam fragmenty artykułu pt. „Co robić?”, który ukazał się w numerze 133 z dnia 14 listopada. „To też wobec zamętu, jaki obecnie panuje, wzywamy lud polski do zakładania Rad Ludowych. Zresztą wskazujemy na fakt, że w Poznaniu już taka Rada Ludowa utworzyła się. Zakładać więc należy wszędzie Rady Ludowe, a następnie zwoływać zebrania i wiece społeczno-narodowe”.

Dnia 17 listopada powołano w Grudziądzu Radę Ludową z Wiktorem Kulerskim jako prezesem i dr Józefem Ulatowskim, obejmującym stanowisko sekretarza. W grudniu zmieniono jej nazwę na Polska Rada Ludowa. Miała ona oparcie w utworzonej miesiąc później konspiracyjnej Radzie Żołnierskiej. Z niej wyłoniono dowództwo jednego z czterech, również konspiracyjnych okręgów Organizacji Wojskowej Pomorza. Zadania, jakie przed sobą stawiała Polska Rada Ludowa to dbanie o interesy polskich mieszkańców miasta, przygotowanie polskich kadr urzędniczych, nauczycielskich i sądowych oraz wytypowanie przedstawicieli do Komisarycznej Rady Miejskiej, w której zasiąść mieli również Niemcy.

W połowie grudnia 1918 r. Gazeta Grudziądzka określiła położenie Polaków w mieście jako „z dnia na dzień groźniejsze”. Poświęcony tej problematyce był artykuł „Niebezpieczeństwo dla życia i mienia”, który opublikowany został 14 grudnia, w numerze 146. „Gazeta Grudziądzka” wskazuje szczególną uwagę na działalność środowisk, jak je określała polakożerczych i polakożercze gazety, np. grudziądzki „Gesseliege”.

Stosunki polsko-niemieckie jeszcze bardziej zaostrzyły się z chwilą wybuchu powstania w Poznaniu. Wśród ludności niemieckiej wzrosło poczucie zagrożenia. Wiązało się to z jednej strony z sukcesami powstańców, a z drugiej brakiem szybkiej i skutecznej reakcji władz centralnych. W Grudziądzu na znak solidarności z powstańcami na gmachu „Bazaru” wywieszono flagę biało-czerwoną.

Oczekiwanie na decyzje konferencji pokojowej mieszkańcy Grudziądza przeżywali w atmosferze terroru niemieckiego. Na porządku dziennym były napady, rabunki, rewizje i aresztowania. Sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu, kiedy na początku grudnia 1918 r. ochotnicze oddziały Grenzschutzu zaczęły stacjonować w Grupie, nieopodal Grudziądza. W maju 1919 r. do opinii publicznej dotarł projekt traktatu pokojowego. Sfrustrowani Niemcy nie mogąc pogodzić się z mającymi nadejść stratami terytorialnymi organizowali liczne manifestacje i akcje protestacyjne. Sytuacja miejscowej ludności niemieckiej stawała się niepewna. Część z nich sprzedawała swoje mienie i wyjeżdżała w głąb Rzeszy. Z samego Grudziądza do końca 1919 r. wyjechało 497 rodzin niemieckich.

18 I 1919 r. w Paryżu rozpoczęły się obrady konferencji pokojowej, w której uczestniczyli przedstawiciele 27 państw sprzymierzonych i stowarzyszonych, a także Indie i cztery dominia brytyjskie. Polskę reprezentowali premier i minister spraw zagranicznych Ignacy Jan Paderewski oraz Roman Dmowski, którzy wraz uczonymi i politykami tworzyli Delegację Polską. Kwestię granicy polsko-niemieckiej Radzie Najwyższej przedstawiła komisja Jules’a Cambona 19 III 1919 r. Raport uwzględniał w dużej mierze polskie postulaty: przekazanie Polsce całego Górnego Śląska, Wielkopolski, Pomorza Gdańskiego, Gdańska, czterech powiatów na prawym biegu Wisły, a także część Dolnego Śląska oraz przeprowadzenie plebiscytu na Mazurach. Tak postawione Niemcom wywołało gwałtowny sprzeciw brytyjskiego premiera Dawida Lloyd George’a. Jego stanowisko zawarte jest w fragmencie wypowiedzi: „Moi panowie, jeśli damy Polsce Gdańsk, Niemcy nie podpiszą takiego traktatu, a jeśli nie podpiszą, to cała nasza praca tu pójdzie na marne.

Wprowadzone w raporcie zmiany były niekorzystne dla strony polskiej. Gdańsk został Wolnym Miastem pod protektoratem Ligi Narodów, na Górnym Śląsku, Warmii i Mazurach miał zostać przeprowadzony plebiscyt, natomiast Prusy Książęce pozostały nadal prowincją niemiecką, oddzieloną od Rzeszy wąskim pasem ziemi w Prusach Królewskich, nazywanym przez propagandę niemiecką „korytarzem pomorskim”.

Roman Dmowski w swoich wspomnieniach tak pisał: „Nigdy, jak w owej sali, nie odczuwało się powagi chwili, dla nas Polaków... Niemcy mają podpisać traktat, w który uznają niepodległe państwo polskie, mocą którego Niemcy zwracają Polsce nie wszystko wprawdzie, co jej zagarnęli w przeszłości, ale prawie wszystko to, czego nie zdołali zniemczyć”.

Ostatecznie 28 VI 1919 r. w Sali Lustrzanej pałacu wersalskiego podpisany został traktat pokojowy z Niemcami. Przez stronę polską został ratyfikowany decyzją Sejmu Ustawodawczego w dniu 31 VII 1919 r. Natomiast Niemcy dopiero 10 I 1920 r. Po upływie tygodnia wojsko polskie mogło wkroczyć na przyznane tereny.

W sierpniu 1919 r. rozpoczęto prace przygotowawcze do przyszłego przejęcia ziem pomorskich przez władze cywilne i wojskowe z rąk niemieckich. Organizowano organy administracji państwowej, wojskowe władze terytorialne i formowano oddziały wojskowe. Powołano administrację wojewódzką z wojewodą Stefanem Łaszewskim oraz przystąpiono do utworzenia Dowództwa Okręgu Generalnego Pomorze, na którego siedzibę w przyszłości wyznaczono Grudziądz. Pierwszy sformowany oddział to Grudziądzki Pułk Strzelców.

Przygotowaniem wojska do wkroczenia na Pomorze zajmowało się Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego w Warszawie. Rozkazem naczelnego dowódcy wojska polskiego Józefa Piłsudskiego z dnia 23 X 1919 r. utworzono Front Pomorski z siedzibą w Skierniewicach. Dowódcą został gen. Józef Haller, a szefem sztabu płk Adam Nieniewski.

13 I
1920 r. gen.
Józef Haller
wydał rozpo-
rządzenie do-
tyczące por-
ządku publi-
cznego na
ziemiach
wyzwolonych,



które w postaci afiszów rozlepiano w miastach pomorskich. Tego samego dnia na zjeździe polskich delegatów powiatowych i prezesów polskich rad ludowych w Grudziądzu ustalono tryb techniczno – organizacyjny przebiegu całej operacji. W tym czasie do miasta zaczęli przybywać pierwsi żołnierze polscy, wchodzący w skład Komisji Odbiorczej mającej za zadanie przejęcie grudziądzkiej cytadeli. Na czele komisji stali: mjr Bolesław Fijałkowski, kpt. S. Jordan, i porucznik E. Boheim. Do Grudziądza przyjechali pociągiem, gdzie na dworcu kolejowym około 10-tej powitani zostali przez pruskiego oficera oddelegowanego przez gubernatora gen. von Malachowskiego. Polscy oficerowie zostali zakwaterowani w hotelu „Königlicher Hof” (Królewski Dwór). Jeszcze tego samego dnia wieczorem mjr B. Fijałkowski nawiązał kontakt z przedstawicielami grudziądzkich środowisk patriotycznych.



**Józef Włodek (ur. 16.05.1891 r.
w Lekowie koło Ciechanowa, zginął
2.08.1944 r. w Warszawie), prezydent
Grudziądza w latach 1920-1939**

22 stycznia o godzinie 10.00 podpisano końcowy protokół zdawczo-odbiorczy. Na jego mocy pruski gubernator gen. von Malachowski przekazał twierdzę przewodniczącemu Polskiej

Wojskowej Komisji Odbiorczej. Ten tak ważny dla grudziądzan dokument podpisany został w budynku gubernatorstwa przy ul. Lipowej.

Nazajutrz z samego rana na Rynku Głównym zgromadzili się licznie Niemcy, chcący uczestniczyć w uroczystościach pożegnalnych. Wiec odbył się pod hasłem „Wir kommen wieder” – my tu jeszcze wrócimy. Następnie złożono wieńce u stóp pomnika cesarza Wilhelma przy dźwiękach Deutschland, Deutschland über alles. Uczestnicy pochodu udali się pod Pomnik Germanii z popiersiem kanclerza Bismarcka na Zbożowym Rynku, gdzie odbyła się podobna uroczystość. Odjeżdżając żegnali miasto okrzykami: „Wenn die Schwalben wiederkehren – na wiosnę powrócimy. Niektóre pododdziały już wcześniej opuściły Grudziądz przez most wojenny na Wiśle, zbudowany w rejonie ul. Rybackiej.

Dzień 23 stycznia – to święto dla każdego grudziądzanina. W ratuszu nastąpiło przejęcie władzy w mieście przez Polaków. Akt przejęcia podpisali: w imieniu władz polskich komisaryczny prezydent miasta Grudziądz Józef Włodek, ze strony niemieckiej nadburmistrz dr Peters. Świątkami tego historycznego wydarzenia byli: ze strony polskiej – dawni członkowie rady ludowej, ze strony niemieckiej – pracownicy magistratu. Na dokumencie podpisy złożyli: nadburmistrz dr Peters, radni Tzschuster i Joseph Herzfeld oraz prezydent komisaryczny Józef Włodek, adwokat Julian Szychowski i kupiec Alojzy Ruchniewicz.

W oczekiwaniu na wojsko polskie mieszkańcy starali się nadać miastu odświętny wygląd, tym samym manifestując swoją polskość. Około godziny 12.00 na dworzec kolejowy wjechały dwa pociągi pancerne: „Hallerczyk” – od strony Melna i „Wilk” – od strony Kornatowa.. W uroczystym powitaniu wzięli udział członkowie Główniej Komisji Odbiorczej.

W tym czasie od strony Mniszka wkraczał I pułk Ułanów Krechowieckich, a po nim dywizjon tegoż pułku pod dowództwem rotmistrza Zygmunta Podhorskiego. Po połączeniu się z kolumną wojsk gen. Stanisława Pruszyńskiego ułani ruszyli w kierunku miasta. Na drodze przemarszu byli entuzjastycznie witani przez ludność polską. Około godziny 14.00 delegacja Rady Ludowej i przedstawiciele władz miasta powitali na przejeździe kolejowym w pobliżu parku miejskiego (ul. Hallera). Zgodnie z polską tradycją gen. S. Pruszyński powitany został chlebem i solą, a mowy wygłosili: Wiktor Kulerski w imieniu Rady Ludowej i starosta powiatowy Leon Ossowski i nadburmistrz Józef Włodek.



Stanisław Napoleon Ursyn-Pruszyński (ur. 8.09.1857 r. w Paryżu, zm. 2.11.1929 r. w Grudziądzu)

Oficjalne powitanie Wojska Polskiego odbyło się na Rynku Głównym. Licznie zgromadzeni grudziądzanie po wysłuchaniu przemówień odśpiewali Rotę, a błogosławieństwa wojsku polskiemu udzielił ksiądz mjr Tadeusz Dykiert. W tak podniosłej atmosferze odbyła się pierwsza defilada wojsk polskich w wolnym Grudziądzu.

Wieczorem o godzinie 19.00 w kościele w farze św. Krzyżu odbyło się nabożeństwo dziękczynne, po którym odśpiewano uroczyste Te Deum i Boże coś Polskę. Po nabożeństwie władze miasta na cześć wyższych oficerów wydały uroczystą kolację w „Królewskim Dworze”.

Na pamiątkę tak długo wyczekiwanego dnia jednej z głównych ulic miasta nadano miano – „ulica 23 stycznia” Następnego dnia na Rynku została odprawiona msza św.



przez księdza Ante w asyście konnego kleru. Natomiast wieczorem odbył się w Bazarze wieczorek dla dowództwa i wyższych oficerów Wojska Polskiego.

25 stycznia przybył do miasta 64. Pułk Piechoty, nazywany odtąd „Pułkiem Dzieci Grudziądza”. Tego samego dnia o godzinie 21.00 ludność polska usunęła z cokółw pruskie pomniki: cesarza Wilhelma I na Rynku Głównym i kanclerza Ottona von Bismarcka na Rynku Zbożowym, okazując w ten sposób swą radość z pozbycia się władzy niemieckiej. Miejsca po pustych cokołach zamierzano wykorzystać w przyszłości. Cokół pomnika Otto von Bismarcka z 1912 r. przy pl. 23 Stycznia zaadoptowano w 1925 r. z inicjatywy Towarzystwa Upiększania Miasta. Dysponując skromnymi środkami przekształcono go poprzez umieszczenie godła państwowego i tablicy w skromny pomnik Nieznanego Żołnierza. W formie bardziej okazałej postanowiono wykorzystać cokół po pomniku cesarza Wilhelma I, stojącym w centralnym punkcie Rynku od 1911 r. W 1927 r. powołano społeczny komitet budowy, którego przewodniczącym został przewodniczący Rady Miejskiej Julian Szychowski. Pomnik zaprojektował Stanisław Jackowski



GRUDZIĄDZ. Rynek – Pomnik Nieznanego Żołnierza

fotopolska.eu
Polska na fotografii

z Warszawy. Uroczyste odsłonięcie odbyło się 30 listopada 1930 r. dla uczczenia 10 rocznicy powrotu Pomorza do Polski i 100 rocznicy wybuchu powstania listopadowego. Pomnik na Rynku, podobnie jak pozostałe, został zburzony już w pierwszych dniach września 1939 r. Po wojnie grudziądzanie długo musieli czekać na przywrócenie pomnika. Dopiero w 1982 r. inicjatywa powzięta w porozumieniu z Grudziądzkim Towarzystwem Kultury uzyskała akceptację władz miejskich, politycznych i wojskowych. 11 października 1986 r. odsłonięto Pomnik Żołnierza Polskiego, na cokole umieszczono napis „Nie zginęła i nigdy nie zginie”. W 1990 r. umieszczono tablicę informującą o historii, a 2010 r. pomnik został umieszczony na nowym cokole, wyglądem zbliżonym do przedwojennego.

W czwartek 29 I 1920 r. przybył do Grudziądza dowódca Frontu Pomorskiego osławiony bitwami pod Rarańczą i Kaniowem, gen. Armii Błękitnej – Józef Haller. Postać wybitna, jeden z współtwórców Polski Niepodległej. Jego życie jest przykładem pełnego oddania Ojczyźnie, poświęcenia swojego talentu i umiejętności dla dobra wspólnoty narodowej. Tak wybitnego gościa na dworcu kolejowym powitał burmistrz Józef Włodek, kadra oficerska i mieszkańcy Grudziądza. Z dworca gen. J. Haller udał się na Rynek Zbożowy, gdzie dokonał przeglądu wojsk i przyjął defiladę. Po uroczystościach władze miasta wydały uroczysty obiad.

Dzień 23 stycznia kończył pierwszą fazę zajmowania Pomorza przez wojsko polskie. Z większych miast poza Grudziądzem zajęto Toruń i Bydgoszcz. 25 stycznia wojska Frontu Pomorskiego przystąpiły do realizacji drugiej fazy operacji rewindykacyjnej, obejmującej pozostały obszar Pomorza.

Polskim władzom naczelnym zależało na spokojnym i bezpiecznym przejęciu ziem pomorskich. Rozkazy i rozporządzenia Dowództwa Frontu Pomorskiego podpi-

sywane przez gen. Hallera stanowiły podstawę do zachowania porządku oraz bezpieczeństwa na przejmowanych terenach. Dowódca nie dopuszczał do jakiegokolwiek niesubordynacji. Zastosowane środki represyjne (zdarzały się wyroki kary śmierci) zdyscyplinowały zarówno żołnierzy, jak i kadre oficerską. Należy podkreślić, że cała kampania została przeprowadzona pokojowo i spokojnie.

W Grudziądzu i powiecie grudziądzkim, nie bez przeszkód dość szybko zaprowadzono porządek.

Dnia 24 I 1920 r. minister byłej Dzielnicy Pruskiej Władysław Seyda wydał rozporządzenie, w którym nakazywał odwołanie starych deputowanych miejskich przeprowadzenie wyborów do Rady Miejskiej. Niestety kampania wyborcza nie wzbudziła większego zainteresowania mieszkańców miasta. Trudności pojawiły się już przy wytypowaniu kandydatów nadających się do pracy w samorządzie i administracji. Musieli spełniać następujące warunki: posługiwanie się językiem polskim w mowie i piśmie oraz wykazać się znajomością problemów z jakimi borykało się miasto.

W okresie od 15 V 1920 r. do 13 XI 1921 r. działała Tymczasowa Rada Miejska składająca się z 42 osób, w tym 20 z nich było Niemcami. Przewodniczył jej mecenas Julian Szychowski.

Należy podkreślić fakt, że zarówno do Rady Miejskiej, jak i administracji powoływano osoby niekiedy przypadkowe, nie identyfikujące się z miastem. Chaos administracyjny spowodowany był również odpływem ludności niemieckiej, który trwał do połowy 1920 r. Od chwili przejścia Grudziądza przez Polskę, w wyniku działalności władz, organizacji i społeczeństwa dokonywała się szybka repolonizacja miasta. W latach 1919 – 1920 liczba Polaków wzrosła do 78,8%.

Grudziądz w okresie dwudziestolecia międzywojennego był nie tylko jednym z najbardziej uprzemysłowionych, ale i jednym z najpiękniejszych miast pomorskich. Dumni z tego grudziądzanie nazwali go miastem królewskim.

Bibliografia:

1. Gazeta Grudziądzka 1914 – 1917, Biblioteka Miejska w Grudziądzu, Rok 1918 – Ossolinem we Wrocławiu,
2. Stanisław Myśliborski – Wołowski, Szkice Grudziądzkie, Gdynia 1964, Gdańsk 1969 i Warszawa ; Grudziądz 1974,
3. Rocznik Grudziądzki tom V – VI, Grudziądz 1970,
4. Rocznik Grudziądzki tom XVI, Grudziądz 2005,
5. Kalendarz Grudziądzki 2000 r.
6. Kalendarz Grudziądzki 2003 r.
7. Zofia Waszkiewicz, Grudziądz w latach 1920 – 1939, Toruń 2009,
8. Gen. Józef Haller 1873 – 1960, Krzysztof Kaczmarek, Wojciech Muszyński, Rafał Sierchula, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2017,
9. Błękitna Armia gen. J. Hallera, Zbiór Studiów pod redakcją Mirosława Giętkowskiego i Łukasza Nadolskiego, Bydgoszcz 2018,
10. Roman Dmowski, Polityka polska i odbudowanie państwa.

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisz, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.